

Księga Sędziów

Rozdział 15

1. Po kilku dniach w czasie żniw pszenicy Samson odwiedził swoją żonę. Przyniósł jej koźlę i oświadczył: Chcę wejść do mojej żony, do jej pokoju. Ojciec jej jednak zabronił mu wejścia. 2. I powiedział mu jej ojciec: Pomyślałem sobie, żeś ją znienawidził i dlatego dałem ją twojemu towarzyszowi, ale czyż młodsza jej siostra nie jest piękniejsza niż ona? Weź sobie ją zamiast tamtej. 3. Odpowiedział mu Samson: W takim razie nie będę już miał żadnej winy wobec Filistynów, gdy im uczynię co złego. 4. Samson odszedł, schwytał trzysta lisów, a wzięwszy pochodnie, przywiązał ogon do ogona, pośrodku zaś pomiędzy dwoma ogonami poprzyczepiał po jednej pochodni. 5. Następnie podpalił pochodnie, a rozpuściwszy lisy między zboża filistyńskie, spalił sterty i zboża na pniu oraz winnice wraz z oliwkami. 6. Rzekli więc Filistyni: Kto to uczynił? Odpowiedziano: Samson, zięć Timnity, ponieważ ten odebrał mu żonę i dał ją jego towarzyszowi. Poszli wówczas Filistyni i spalili w ogniu ją i jej ojca. 7. Samson dał im taką odpowiedź: Ponieważ w ten sposób postąpiliście, dlatego nie spocznę, dopóki się na was nie zemszczę. 8. I zadał im wielką klęskę, bijąc od bioder aż do goleni. Potem udał się do groty skalnej w Etam i tam przebywał. 9. Wybrali się następnie Filistyni, aby rozbić obóz w Judzie, najazdy zaś swoje rozciągnęli aż do Lechi. 10. Rzekli wtenczas do nich mieszkańcy Judy: Dlaczego wystąpiliście przeciwko nam? Przyszliśmy pojmać Samsona - odpowiedzieli - aby mu odpłacić za to, co nam uczynił. 11. Trzy tysiące mieszkańców Judy udało się wówczas do Samsona na szczyt góry skalistej w Etam ze słowami: Czy nie wiesz, że Filistyni zawładnęli nami? Cóżżeś nam uczynił? Odpowiedział im: Uczyniłem im to samo, co oni mnie uczynili. 12. Przyszliśmy cię związać - rzekli do niego - i oddać w ręce Filistynów. Odparł na to Samson: Przrzeknijcie mi, że sami nie targniecie się na mnie. 13. Nie! - odrzekli - zwiążemy cię tylko i oddamy w ich ręce, ale cię nie zabijemy. Związali go więc dwoma nowymi powrozami i sprowadzili ze skały. 14. Gdy tak znalazł się w Lechi, Filistyni z okrzykami triumfu wyszli naprzeciw niego, ale jego opanował duch Pana, i powrozy, którymi był związany w ramionach, stały się tak słabe jak lniane włókna spalone ogniem, a więzy poczęły pękać na jego rękach. 15. Znalazszy więc szczękę oślą jeszcze świeżą, wyciągnął po nią rękę, chwycił i zabił nią tysiąc mężów. 16. Rzekł wówczas Samson: Szczęką oślą ich rozgromiłem. Szczęką oślą zabiłem ich tysiąc. 17. Gdy przestał mówić, odrzucił szczękę i nazwał to miejsce Ramat-Lechi. 18. Następnie odczuł wielkie pragnienie i zwrócił się do Pana, modląc się: To Ty dokonałeś wielkiego ocalenia ręką swego sługi, a oto teraz albo przyjdzie mi umrzeć z pragnienia, albo wpaść w ręce nieobrzezanych. 19. Wtenczas Bóg rozwarł szczelinę, która jest w Lechi, tak że wyszła z niej woda. [Samson] napił się jej i wróciły mu siły, i ożył. Oto dlaczego nazwano to źródło En-Hakkore. Istnieje ono w Lechi do dnia dzisiejszego. 20. I przez dwadzieścia lat sprawował sądy nad Izraelem za czasów Filistynów.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.